

BRONISŁAW ZAPALA

(dokończenie na stronie 5)

Osobliwości tygodnia

Tragiczny epilog sporu o samochód

Tragiczny epilog miał spór o kupno samochodu. Henryk Thysen z belgijskiej miejscowości Eupen doprowadził do tego, że w południe granicy z RFN wpadła w furję, kiedy miał kategorię odrzucić prosbę o kupno dla niego, samochodu sportowego. Po gwałtownym sprzecie, uratowana od pnia Thysen odprosiła go, żeby dalej do znajomych i wrócić do domu, aby się zamieścić. Nikt nie zgodził się, ale Thysen tak nakazywała zemsta. Miał spać trzymając u boku miecza, przygnębił się, nie mógł się wycofać. W końcu Thysen skoczył z nową siłą. M. Thysen, czując się zagrożony, wyrwał i pogodził się z nim. W dniu 15 c.s. w. Niezbępczynie aresztowano.

Ślub na sali sądowej

W Sacramento odbywał się proces 25-letniego Claytona. Clayton oskarżony o zabójstwo nielegalną sprzedaż kokainy. Koronnym świadkiem oskarżenia był drugi brat Claytona, Robert Burgett, żyjący od 4 lat z oskarżonym. W czasie przerwy w przesłuchaniu Clayton zawarł związek małżeński, bowiem prawo obojga było na rynku. Właściwie to, jeśli stwierdzone, że para żyła od pewnego czasu pod wspólnym dachem. Wtedy, z przyczyn politycznych, małżeństwo zostało uznane za nieważne. Clayton, obecnie Karol, jako żona oskarżonego, nie będzie już miała obowiązku zeznawać przeciwko niemu i będzie uczestniczyć w procesie tylko w charakterze świadka.

Niebezpieczne życie piłkarskiego sędziego

Włoski sędzia piłkarski Pietro Nuovo zmuszony był uciekać swoim samochodem przed rozpalonymi kibicami piłkarskiej drużyny Fiorentina. Wykluzyli on z trybun dwóch jej zawodników. Kibice, którzy nie chcieli zobaczyć meczu na własnym boisku w stosunku 2:0. Przypuszczało się, że kibice sięgną dwoma samochodami na dystansie 10 km. Kibicostwo usiłowało zepchnąć jego samochód do rowu, ale sędzia dopiero ostatnią chwilą udało mu się uciec. Nie „proba” powiedziała się. Nowo na 10 dni „musiał pojechać do szpitala.”

Henry Ford pozbawiony prawa jazdy

Henry Ford, prezes rad administracyjnych amerykańskiej firmy samochodowej o tej nazwie, został skazany na 3 dni aresztu i grzywnę w wysokości 300 dolarów za prowadzenie samochodu w stanie niezatwierdzonym w Santa Barbara w Kalifornii. Jednocześnie zabrano mu prawo jazdy na okres 3 miesięcy.

Ukarań za długie włosy

Amerykański aktor wollywoodzkiej w Berlinie Zachodnim skazał pewnego 22-letniego żołnierza USA na 3 dni aresztu i grzywnę w wysokości 300 dolarów za nie wykonanie rozkazu przelocowania włosów. W tym czasie żołnierz nie miał skąd długich włosów, ponieważ żołnierz ten został zdegradowany i przez 10 dni będzie otrzymywał zmniejszoną o 100 dolarów żołd.

Coraz więcej samotnych w USA

W USA wzrosła liczba samotnych. Według danych, na 213 mil. obywateli było w nich to osoby samotne. W tym samym czasie było ich trzy miliony mniej.

Feminizacja stanu duchownego w Szwecji

Według informacji dziennika „Dagens Nyheter” w Szwecji istnieje 130 pastorów-kobiet na ogólną liczbę 4240 duchownych. Na wydzielonych teologicznych studiach w Uppsali studiują 250 kandydatów na pastorów, czyli 35 proc. ogółu studentów teologii.

Jedna szczoteczka na całą rodzinę

Stosownie do demografii zachodnioeuropejskiej poinformowano, że 1 proc. ludności RFN używa 1 szczoteczki do zębów na całą rodzinę. W 2 proc. rodzin ojciec „ma” szczoteczki, a 2 proc. rodziny używa 2 szczoteczki. W 3 proc. rodzin używa 3 szczoteczki.

Obchodowała egzekutywa KW PZPR

◆ Dobre relacje ekonomiczne ◆ 1,5 miliarda złotych dodatkowej produkcji ◆ Wysoka jakość towarów

Wczorajszym posiedzeniu egzekutywy KW PZPR, w którym uczestniczyli także przedstawiciele Komitetu Miejskiego i powiatowego — omówiono: sytuację ekonomiczną, relacje z radami narodowymi i radami powiatowymi, plany produkcji, wyniki, podniesienie jakości, oświadczenia i nadzór gospodarczy nad materiałami i surowcami.

W relacjach ekonomicznych, radanie terminowo i sprawnie przeprowadza kampanie, wykonać, maksymalnie wykorzystywać wszystkich możliwości paszowych i powiększyć ich zapasy, bydlę i trzody chlewej.

Ochrona wód przed zanieczyszczeniem

Kolokwium polsko-francuskie

W Warszawie zakończyło się 20. biennale francusko-polskie kolokwium nt. „Ochrona wód przed zanieczyszczeniem”. Kolokwium zorganizowane zostało przez agencję ds. współpracy technicznej, przemysłowej i gospodarczej, Instytut Kształtowania Środowiska oraz Ośrodek Francuskiej Dokumentacji Naukowo-Technicznej.

Pogrzeb prof. dr Michała Kaczorowskiego

20 km. na cmentarzu powązkowskim w Warszawie odbył się pogrzeb prof. dr Michała Kaczorowskiego — zasłużonego działacza gospodarczo-społecznego, wybitnego naukowca w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego i planowania przestrzennego.

Rozmowy radiacko-francuskie

© MOSKWA. Wczoraj rozpoczęły się w Kremiu rozmowy między premierem ZSRR, Aleksiejem Kosyginem i ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Andrejem Gromykim i premierem Francji, Jacquesem Chirakiem.

Wizyta siera Józefa w USA

© WASHINGTON. Przebywający w wizytach oficjalnych w Stanach Zjednoczonych premier Jugosławii Đorđe Brijunić został przyjęty przez prezydenta Kennedy'ego i ministrów. W j. jak przeprowadził oba meczowe stanu, poświęcono szczególną uwagę problemom Bliskiego Wschodu i Cypru.

X Zjazd WSPR

BUDAPEST. Zjazd W. Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej kontynuował obrady pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC WSPR, Valera Bonta. Trwała dyskusja nad sprawami politycznymi i gospodarczymi. W dyskusji wzięło udział 40 delegatów.

Posiedzenie Rady Państwa

20 km. odbył się w Budapeszcie 20. posiedzenie Rady Państwa. W dyskusji wzięło udział 40 delegatów. W dyskusji wzięło udział 40 delegatów.

Z pobytu na Węgrzech Edward Gierek zwiedził Państwowe Gospodarstwo Rolne w Enying

BUDAPEST. PAP. — Uczestnicząc w obradach XI Zjazdu Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK, zwiedził w czwartek Państwowe Gospodarstwo Rolne w miejscowości Enying w woj. Fejer.

Z prac Rady Ministrów

Jak informują rzecznik prasowy rządu — 20 km. obradowała Rada Ministrów. Tematem posiedzenia była ocena wykonania zadań społeczno-gospodarczych w styczniu i lutym oraz w pierwszych dniach marca.

Dni Warszawy w Berlinie

BERLIN. PAP. W czwartek rozpoczęły się w Berlinie Dni Warszawy, które są tradycyjnym programem upamiętnienia działalności inwestycyjno-budowlanej w 1975 r.

W kwietniu — Dni Kultury Radzieckiej w Polsce

Od 18 do 27 kwietnia br. odbędą się w Polsce Dni Kultury Radzieckiej. Zainicjowany programem prezentacyjnym, w tym czasie imprezy, przedstawienia, wystawy, koncerty, w tym czasie imprezy, przedstawienia, wystawy, koncerty.

W Ameryce ukrywają się hitlerowscy przestępcy

WASZINGTON. PAP. Składając w środę wyjaśnienia przed podkomisją Kongresu zajmującą się sprawą nielatającej imigracji, przedstawicielstwa Amerykańskiej Agencji Wywiadowczej (INS) oświadczyły, że śledzą podjętą, iż w Stanach Zjednoczonych ukrywają się przestępcy wojenni.

Wzrost sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w RFN

© BONN. WRFN obecnie przesłano jedną z sześciu alianckich brygad armii amerykańskiej z USA do Niemiec. Planowany przerzut jeszcze jednej takiej brygady ma na celu dalsze zwiększenie sił zbrojnych NATO w Europie Zachodniej.

Handel i usługi w okresie przedświątecznym

W związku ze zbliżającymi się świątami informujemy o godzinach otwarcia placówek handlowych na Kielecczyźnie.

Handel i usługi w okresie przedświątecznym

W związku ze zbliżającymi się świątami informujemy o godzinach otwarcia placówek handlowych na Kielecczyźnie.

Handel i usługi w okresie przedświątecznym

W związku ze zbliżającymi się świątami informujemy o godzinach otwarcia placówek handlowych na Kielecczyźnie.

Handel i usługi w okresie przedświątecznym

W związku ze zbliżającymi się świątami informujemy o godzinach otwarcia placówek handlowych na Kielecczyźnie.

Handel i usługi w okresie przedświątecznym

W związku ze zbliżającymi się świątami informujemy o godzinach otwarcia placówek handlowych na Kielecczyźnie.

Lektor KC KPZR na Kielecczyźnie

Wczoraj przybył do Kielc lektor Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, prof. Władimir Szkoły. Przyjechał z KC KPZR z woj. Galińskiego.

Tow. Sorwina spotkała się z sekretarzem KW PZPR tow. Aleksandrem Zarzączykiem, sekretarzem KW PZPR tow. Józefem Kozłowskim.

W Wojewódzkim Ośrodku Propagandy Partynego tow. Sorwina wygłosiła odczyt na temat „Rewolucja naukowa, techniczna, a niektóre problemy walki ideologicznej dwóch systemów”.

Konferencja partynia w siłach zbrojnych

Tzw. partynia debata w okręgach wojskowych i rodzajach sił zbrojnych, wczoraj, obradowały konferencje, zaproszono wybitnych członków Biura Politycznego KC PZPR, ministrów obrony narodowej, armii Wojskich Jarmużków. Na konwencji partyniowej Wojsk Obrony Wewnętrznej obecny był sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz.

Konferencje oceniły doświadczenia z partyni, w których wojsk nakreśliły program dalszego działania oraz wybrały nowe władze partyni.

Handel i usługi w okresie przedświątecznym

W związku ze zbliżającymi się świątami informujemy o godzinach otwarcia placówek handlowych na Kielecczyźnie.

Handel i usługi w okresie przedświątecznym

W związku ze zbliżającymi się świątami informujemy o godzinach otwarcia placówek handlowych na Kielecczyźnie.

Handel i usługi w okresie przedświątecznym

W związku ze zbliżającymi się świątami informujemy o godzinach otwarcia placówek handlowych na Kielecczyźnie.

Handel i usługi w okresie przedświątecznym

W związku ze zbliżającymi się świątami informujemy o godzinach otwarcia placówek handlowych na Kielecczyźnie.

Handel i usługi w okresie przedświątecznym

W związku ze zbliżającymi się świątami informujemy o godzinach otwarcia placówek handlowych na Kielecczyźnie.

Handel i usługi w okresie przedświątecznym

W związku ze zbliżającymi się świątami informujemy o godzinach otwarcia placówek handlowych na Kielecczyźnie.

Handel i usługi w okresie przedświątecznym

W związku ze zbliżającymi się świątami informujemy o godzinach otwarcia placówek handlowych na Kielecczyźnie.

Handel i usługi w okresie przedświątecznym

W związku ze zbliżającymi się świątami informujemy o godzinach otwarcia placówek handlowych na Kielecczyźnie.



FOT. J. STUDOWSKI

Prawo na odsiecz środowisku

JERZY DANIEL

Ochrona środowiska człowieka, pojmowana jako jego racjonalne i świadome kształtowanie — została wpisana w Polsce w początek społeczno-gospodarczych i politycznych funkcji państwa.

STWIERDZENIE to oznacza, iż nasz stosunek do środowiska przestaje być wyrazem woli, bądź indywidualnych upodobań, a zostaje poddany dyspozycjom regulującym powszechną praktykę. Nie są to czyste frazesy.

Mamy odpowiedni resort, przygotowaliśmy — zakończony przez VI Zjazd partii projekt kompleksowego programu ochrony środowiska sięgający 1990 roku, mamy coraz doskonalszy oręż prawny. W minionym roku Sejm uchwalił dwa „doniosłe” wagi akty prawne — ustawy o nowym prawie wodnym i prawie budowlanym. Pierwsza obowiązuje od początku tego roku, druga weźmie w życie z dniem 1 marca. Stanowią one mocne podstawy prawne dla realizacji postanowień zawartych w programie ochrony środowiska.

Polska nie należy do krajów szczególnie zasobnych w wodę. Pod tym względem zajmujemy dopiero 22 miejsce w Europie. Zużywamy coraz więcej wody i coraz więcej ścieków zanieczyszcza rzeki i zbiorniki. Naspelna czwartą część naszych rzek posiada wodę zaliczaną do pierwszej klasy czystości — nadającą się do picia i hodowli ryb. Prawie 20 proc. rzek zawiera wodę trzeciej klasy, czyli zdolną wyłącznie do celów komunalnych i przemysłowych. Natomiast ponad 37 proc. rzek osiągnęło taki stopień zanieczyszczenia, iż znalazły się one poza wszelką klasyfikacją. Oto sytuacja i zarzecz skąd problem.

Nowe prawo wodne wzmożło ochronę wód przed zanieczyszczeniami, m.in. przez ograniczenie przywilejów tzw. starych zakładów oraz zwiększenie wymogów wobec wszystkich innych zakładów pobierających wodę i odprowadzających ścieki. Do zakładów starych należą te, które istniały i działały w dniu wejścia w życie uchwały o ochronie wód, tj. 9 lutego 1961 r. W przypadku tych zakładów ustawa usankcjonowała istniejący stan rzeczy, który posłużył do ustalenia indywidualnych norm zanieczyszczeń. Praktycznie oznaczało to bezkarną — nr dodatkę — bezterminową działalność trucielek. Nowe prawo wodne uchyliło dawną przywileję i zobowiązało te zakłady do uregulowania gospodarki wodnej i ściekowej w ciągu przyszłej pięcioletki. Do czasu wybudowania niezbędnych urządzeń — za kładę te mogą korzystać z dotychczasowych ustępstw.

A jak prezentuje się sytuacja w naszym województwie? Otóż na Kieleczyźnie mamy 67 zakładów starych, które wraz z nowymi a więc tymi, które przynajmniej teoretycznie mają sprawne urządzenia oczyszczające — tak zwano i skutecznie podtrzymują rzeki że za przekroczenie dopuszczalnych norm wyczerpano w ostatnim roku kary w łącznej kwocie ponad trzech milionów złotych. Drobienia więc sporo, a na pierwszy ogień poszły właśnie owe zakłady stare, w których ustawą została najcięższa kara. Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego wysłał do wszystkich tych zakładów ankietę, które posłużyły do ustalenia nowych norm. Adresaci zostali zobowiązani do podania terminów budowy urządzeń oczyszczających. Taka podkładka przysłała się, bowiem za kilka lat trzeba będzie wszystkich rozliczać. Rozmieni się z terminami inwestycji postaw zakład w sytuacji działania bezprawnego. A wtedy — zaczynają funkcjonować bodźce — przynajmniej w formie ostrzeżeń karanych — nie wyjątkowo zaniechania zakładu — trucielek.

Jak podaje wicedyrektor Wydziału Ochrony Środowiska UW — Jerzy Piekarski, władze wojewódzkie przyjęły politykę przyspieszonego osiągnięcia warunków wyznaczonych przez nowe prawo wodne, które stanowi, iż dostateczny poziom czystości wód winien być osiągnięty w 1985 roku. Ogromny udział w procesie regeneracji nadwyrędzonych ściekami Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego wysłał do wszystkich tych zakładów ankietę, które posłużyły do ustalenia nowych norm. Adresaci zostali zobowiązani do podania terminów budowy urządzeń oczyszczających. Taka podkładka przysłała się, bowiem za kilka lat trzeba będzie wszystkich rozliczać. Rozmieni się z terminami inwestycji postaw zakład w sytuacji działania bezprawnego. A wtedy — zaczynają funkcjonować bodźce — przynajmniej w formie ostrzeżeń karanych — nie wyjątkowo zaniechania zakładu — trucielek.

oczywista jest, że wszystkie przepisy stosują się także do ścieków odprowadzanych do kanałizacji miejskiej i na zakończenie, niebawem dla porządku dodajmy, iż nowe inwestycje, nie posiadające urządzeń oczyszczających, nie mogą liczyć na uruchomienie i oddanie do użytku. Jest to zgodne z duchem — powszechnych oczekiwań.

Nowe elementy prezentowanego prawa wodnego, to wprowadzenie opłat za pobór wody i odprowadzanie ścieków. Wprowadzenie z tego tytułu zbiórek dla gromadzone na koncie funduszu gospodarki wodnej. Warto dodać, iż te wszystkie przepisy stosują się także do ścieków odprowadzanych do kanałizacji miejskiej i na zakończenie, niebawem dla porządku dodajmy, iż nowe inwestycje, nie posiadające urządzeń oczyszczających, nie mogą liczyć na uruchomienie i oddanie do użytku. Jest to zgodne z duchem — powszechnych oczekiwań.

Prawo budowlane rozciąga sankcje oddziaływania na wszystkie fazy procesu inwestycyjnego. Mocno i jednoznacznie wskazuje, iż już w fazie projektowania należy uwzględnić nie ochronę środowiska oraz uciążliwość obiektu dla mieszkańców otoczenia. Te obiekty, których użytkowanie może ujemnie wpłynąć na środowisko — muszą być oddawane do użytku łącznie z urządzeniami zabezpieczającymi. Nowe prawo budowlane zobowiązuje również wykonawców do takiego zorganizowania budowy, by w niczym nie naruszała ona trwałych elementów środowiska. Szczególne względy roztaczają paragrafy prawa budowlanego nad zielenią. Miejsmy więc nadzieję, że organizatorzy planu budowy nie będą rozpoczynać swojej roboty od bekrzyżowego karczowania dookólnych drzew, w którym to zajęciu wykazywali często pilność godną lepszej sprawy...



FOT. A. PĘCZAŁSKI

Jest duże prawdopodobieństwo, że gdyby owego popołudnia minister kultury w Warszawie, a poseł Sejmiku w Kielcach nie oglądali telewizyjnego Ekranu Młodych, GUSTAW HADYNA siedziałby do dziś w Woli Grójeckiej pod Opotowem i udawał ludowego twórcę. Tak go zresztą telewizja pokazała, bo tak było najwygodniej: chłopaka chata, a wokół niej urokliwe rzęby. Więc musi — twórca ludowy.

Jak zostać rzeźbiarzem

STANISŁAW MIJAS

DZIS ma lat dwadzieścia osiem, jest studentem trzeciego roku warszawskiej akademii, której profesor, schroniony w ławach Hadyna krótko: „Jasie poznał i wielkie serce do działania na polu twórczym”. Jest człowiekiem młodym, wci nie przelicełym. A przy tym wszystkim pragnie odróżnić i przegonić czas może nie stracony, ale nie wykorzystany tak jak sobie młody człowiek marzył. Rzeźbił od dziecka? A jakżeż inaczej? Kaskiem, gdzie się dało. Czy po kimś talent oddzielić? Oczywiście! Ojciec uchołdził za zdolnego majsterkowicza. Pani Krystyna Niezbrzydka, wychowawczyni Gustawa przez wszystkie lata szkoły podstawowej, wysłała uzdolnionego ucznia do liceum plastycznego w Lublinie. Nie dostał się, gdyż nie interesowała szkoła pracy niedługo już wiede ojca, który zginął w wypadku podczas pracy.

Liceum ukończył, więc się zamierzył na akademię. Chcieli go przelicek przygotować, załecz! Gdańsk. Odrzucił. Zamierzył się na Kraków, miasto Matejki i Wyspiańskiego. Może być piękniejsie miasto dla kogoś, kto chce zostać artystą?

Po paru latach spotkał Hadyna dziekan krakowskiej akademii. Poinał go, przypomniał sobie nawet jego pracę z egzaminu wstępnego. Gustaw Hadyna zapomniał te rozmowy. Była bardzo krótka. Ponieważ o chłopkiem synu mówi więcej niż cały ten artykuł, przytoczymy ją w całości.

Jack Puget: To pan, zrobił to głowę na egzaminie dwa lata temu? Gustaw Hadyna: Ja. Panie dziekanie, dlaczego nie ma tu do mnie miejsca? Dziekan Puget odliczył był w partycyplinie. Dlaczego pan? o tym w podłoni nie napisali? To by panu ogromnie pomogło. Hadyna: To był, panie dziekanie,

zyciorz mojego ojca, ja do podania zalczyłem swój zyciorz, bo tak jest w regulaminie.

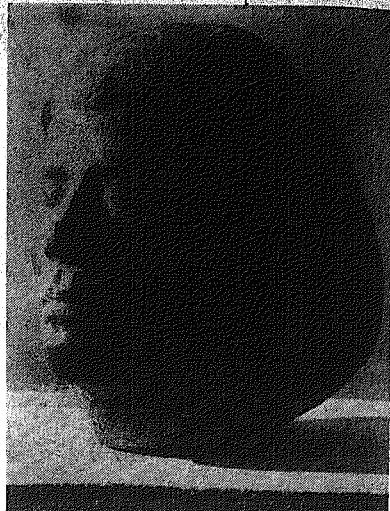
W 1969 roku machnął na to wszystko ręką, ale w międzyczasie ukończył studium neuczciwie i podjął pracę w opotowskim domu kultury. Jedną instytucją, która pomogła mu rozwijać rzeźbiarskie pasje, był wóci Komitet Powiatowy partii. Do dziś stoi tam rzeźba Hadyna. Miał materiał i miał pracę. To było bardzo ważne.



Gustaw Hadyna

Później były lata różne. g dny zlecone, praca dorywcze wreszcie stał w ostrowickim Liceum Wychowawczy. Przedstawili. Wtedy właśnie pokazała go telewizja. Dobry ludzie zaczęli działać bez wiedzy „ludowego rzeźbiarza”. Za kilka dni dostał zawiadomienie o wolnym wstępie na dowolnie wybraną w Polsce akademię. Gustaw Hadyna wybrał Warszawę, chociaż miał wiele powodów, by wybrać Kraków.

Nie wiem, z jakim wynikiem skończył studia akademickie chłopięc syn z Woli Grójeckiej, ale wiem, że jego droga do akademii jest w naszym ustroju nie do przejścia. Bo zwami: mada nauczyciela i wychowawcy kieruje uzdolnionego wychowanka do szkoły średniej, ale skutecznie działa instytucja nie związane ze szkolnictwem. Akademia lekko wyopinie nauczycieli szkoły średniej. No to komu ufa?



FOT. H. PIECZUL

Pierwszy rok studiów ukończył Gustaw Hadyna z trzecią lokatą. Wtedy też postanowili odwiedzić swoje kontakty z „Cielistowską fabryką. Pracował tam przez rok jako projektant form. Teraz, gdy siedzimy w kieleckim klubie nauczycielskim pod porcelanową. Niebo, Gustaw nie zapomni: „Niech pan nie zapomni podziękować dyrektowi i całemu „Cielistowskiej porcelany”, bardzo są mi przydatni”.

Jest w przedmiotu dyplomu, który będzie rzeźbił w rodzinnym domu. Jest zdecydowany wrócić tu po studiach i pracować na tej ziemi. Jaszczu nie wie dokładnie, czy będzie to ostateczne studium czy Cielistowskie. Ale na pewno wróci. Bez agnacji.

Porcelana jest materiałem, z którego powstały dzieła sztuki (nie tylko użytkowe) i z którym kojarzy się kicz. Gustaw Hadyna chce nabiłować porcelanę do stopnia w tej dziedzinie nie spotykanej, będzie robił porcelanowe rzeźby monumentalne. Gdzie ja postawi?

Przypominam sobie wycieczkę Hasiora na Podhalę: płonące w polach maski, świeżące na szczytach górskich konstrukcje metalowe, dźwięczne i jaskoczące rzeźby, które go rozlały na cały kraj. Hasior! zaczął jako nauczyciel w słynnej rakopińskiej szkole Kencora. Teraz mówi o nim cała Polska.

Pytam prowokacyjnie Hadyna: nie kusi pana coś takiego, to znaczy podporządkowanie planu Funduszu Świątokrzyskich własnym zamiarom twórczym? Widzę już te minie, że kolemani monumenty na turystycznej trasie. Rzeczy, które będą świadczyć o tolerancji i rozmachu byłej ziemi bandzów. Czy pana to nie kusi? Nie, nie chodzi o to za inwestycją.

Od lat deklaruje pomoc twórcom WRZZ, od niedawna działa Fundusz Świątokrzyski. Co to za problem zołpować się z uzdolnionym młodym człowiekiem, który tyle w życiu osiągnął dzięki własnemu uporowi i rzetelnej pracowitości. Co to za problem? Czy znów będzie czekać na dewonk z telewizji?

Notatki z lektury

WSZYSTKO O DYMARKACH

Opublikowana w ostatnich dniach monografia piera Kamierza Bieliena „Starożytność górnictwa i hutnictwa żelaza w Górach Świątokrzyskich” — prezentuje wyniki piętnastoletniej pracy badawczej autora nad problemem, który najwięcej oddaje słowo „dymarki”. Wiemy dobrze o co tu chodzi, bo doroczna impreza w Nowej Słupi wyposażyła nas w wiedzę, co zacytujemy; naukowcy okazali się sugestywnymi reżyserami spektaklu oddzwierającą technologię procesów metalurgicznych sprzed dwu tysięcy lat, w czym autor przedstawił nam swoje ogromne zasługi.

O dymarkach zaczęło być głośno przed kilkunastoma laty, co nie oznacza jednak, iż dopiero wtedy naukowcy wpaśli na trop starożytnego metalurgii świątokrzyskiej. Już przed półtora wiekiem pozostałości żuła żelazistego na północno-wschodnim obszarze Gór Świątokrzyskich zwręcały uwagę badaczy, ale dopiero przed dwudziestoma laty rozpoczęło systematyczne badania archeologiczne, ukazujące rozmiar przemysłowej działalności górników i hutników w okresie pomiędzy I wiekiem p.n.e. a początkiem I w. n.e. Praca Bieliena stanowi podsumowanie pierwszego etapu naukowej penetracji rozległego tematu badawczego i w swej zasadniczej części skupia się na zagadnieniach technicznych i technologicznych procesu dymarkowego. Autor zajął się systematyzowaniem i opisem wykopalskowego materiału źródłowego, który mu posłużył do uogólnień nakreślających rozmiary dawnej działalności przemysłowej. Jej geografię w regionie świątokrzyskim oraz zmiany dokonujące się na przestrzeni wieków, zarówno w samej technologii jak wielkości produkcji. Naturalnie, autor szczegółowo charakteryzuje przebieg całego cyklu produkcyjnego oraz urządzeń, jakimi posługiwali się dawni rudnicy i kuźnicy.

Bardzo interesujące są rozważania autora dotyczące społecznych i ekonomicznych aspektów starożytnego hutnictwa i górnictwa. Lecz ta problematyka, jak wyznaje autor monografii — stanowi odrębny temat badawczy i dopiero czeka na pełne opracowanie. (dan)

Mysli...

Jednostka doskonała jest poprzez społeczeństwo, a społeczeństwo poprzez jednostkę.

L. A. BLANQUI

— O —

Nie próbuj postęgiwać się autorytetem, gdzie wystarczy rozsądek.

WOLTER

— O —

Nie trać nigdy cierpliwości — to jest ostatni klucz, który otwiera drzwi.

A. SAINT-EXUPERY

— O —

Wszystko co człowiek potrafi sobie wyobrazić, inni zdolają wcielić w życie — gdy nadejdzie na to czas.

JULIUSZ VERNE

— O —

Każdy, kto coś robi lepiej, czyni to przeciwko temu, który robi gorzej.

JERZY URBAN

— O —

Nadmiar ładu jest istotną przyczyną bezwładu.

Prof. JAN SZCZEPAŃSKI

— O —

Długa jest droga nauczania przez przepisy i przestrogi — krótsza i skuteczniejsza przez przykłady.

SENEKA

— O —

Jakby słońce zaszło, kiedy nie masz ciebie. A z tobą i w pół nocy zdaś się dzień.

JAN KOCHANOWSKI

— O —

Popelniać inteligentne błędy to ułtka sztuki.

F. FELLINI (W.R.)

Magazynek zagraniczny

COŚ DLA ŁYSYCH

Amerykanin John T. Capps, 58-letni pan o bardzo skąpym otwiesieniu, jest założycielem pierwszego w USA „Klubu Łysych”. Celem, jaki przyświeca założycielowi, jest uwolnienie członków klubu od kompleksów, a także walka z opinią, jakoby łysina symbolizowała „Klub Łysych” ma już kilkuset członków, zaś członkiem honorowym mianował prezydenta USA — Geralda Forda.

„SOJUZ” — „APOLLO”

Już 15 lipca rozpocznie się ma sensacyjny eksperyment połączenia się dwóch statków kosmicznych — radzieckiego „Sojuza” i amerykańskiego „Apolla”. Ten fakt niesłychanie emocjonuje społeczeństwo zachodnie. Relacje ze spotkań kosmonautów i wspólnych ćwiczeń są ulubionym tematem światowych magazynów i towarzyskich dyskusji.

POWROT SZUKI NAZISTOWSKIEJ?

Całe Niemcy Zachodnie o tym mówią: jesienią we Frankfurcie n. Menem, a obecnie w Hamburgu cyna jest wielka wystawa sztuki z epoki hitlerowskiej. Wystawa bity wszelkie rekordy powodzenia. Niepokojące reakcje publiczności podsyłał francuski dziennikarz Jean Clair: „Nareszcie prawdziwa sztuka!”, „W tamtych czasach Niemcy przynajmniej mogli być dumni z siebie!”.

Niebezpieczeństwo faszyzmu nie umarło...



0 kosiorzu wykpienie

Dziś kosi kosiorzy wy-
nają chłopów do koszenia
łosi. Chłopy poszli na łosi. U-
wały się na łosi i dru-
mion. A pogoda była piękna.
Jak to w łosiniego Jana było.
Ubito już casu prósnowania na
młynach pacyz. Chłopy
łosi, niektóre chłopów z łosi
rozłogi. Jedyn ułciwy, zrywio
się i godo: — Chłopy ustawia-
ją, łosi do koszenia!
— Nie bądź woi! — prze-
ciągają się i burcun.
Tak spaly ase pode wiecior.
Wrośło obudziły się.
— Co powiedzom dzisie-
— mrucom niekiedr.
Jeden, przebieglejzy, zmany
jako wykpi, godo:
— Przez obaw! Postarejcie
się o wroś.
Jedyn z kosiorzy miał wroś
na mie do krótków. Tak go-
do:
— Może Jino mi odda.
Ten wykpi kaze zbierać u-
śie krowie łosi. Baze krowu-

ki, co się w łosie gniezdom,
tę. Tak zabierają tego pęty
wroś. Wykpi zarzucił wroś
na plecy i przykazuje:
— Idźmy do chaty. Tylko
nie odrywajcie się. Godki ostar-
cie mnie. Pamintojcie!
Idom — spotykajom rózden-
Tyn się puto:
— Co mos ues wroś?
— Pecoly. Złapaliśma je w
łasiu rózdenym.
Tylko nie w rózdenym.
W dziesięciowym. Toć prze-
wysko dziesięciowa. Musia od-
dać — juz piekły się rózdena.
— A nase. My je złapali!
— Wroś się kosiorz wykpi.
Rózdena już łosiapi blyka-
jóm.
Chłopy ułezdom, że z dzie-
dycim nie wygrajom. Zadzwa-
cie nie opłaci. Zreżom kpas jest
spasym.

BOLESŁAW
WOJEWÓDZKI



GENIUSZ L. ZERA

Grupa rzymskich naukow-
ców sporządziła listę najwy-
bitniejszych osób żyjących w
latach 1000-1900. (artyści)
piśnicy, uczeni, medycy, sta-
ni, prawnicy, lekarzy,
wojskowych i duchownych).
Uwzględniono ludzi, którzy
znalezli dla siebie miejsce w
trzech największych encyklo-
pediach: w encyklopedii brytyjskiej,
francuskiej, Siewierzonej, że
w okresie dziesięciu wieków
żyło około 30 geniuszy
(średnio ok. 30 rocznie).
Dowiedziawszy się o tym
wybitny psychiatri dr Karl
Bard z USA powiedział:
— U nas na 140 Ameryka-
nów jeden jest tworem do-
skonalszym, tj. bez przesąd-
ów, naderających wad i słab-
ości. Jeśli jednak ustawić
te twory obok siebie, wygła-
dałaby jak olbrzymie diugio-
ci szereg doskonałych zer.

SENIOURALDO

Henry Kissinger, amerykań-
ski sekretarz stanu, zmany jest

nie tylko jako energiczny po-
lityk, ale też jako człowiek
nie przejmujący się towarzy-
skimi konwensami. W czasie
jednego z oficjalnych przy-
jęć Kissinger bez akceptowania
przybrał nietypową postać —
podniósł nogę i coś mijał-
wał przy bucie, czym europej-
scy dyplomaci byli skonfudo-
wani, a towarzyszące im

ANEGDOTY

damy, zachwycone, chwala-
ły swobodę i bezpośredniość mi-
nistra. Zastanawiali się tylko
co Kissinger poprawił przy
swoim buciu: sznurówki czy
skarpetkę? Zdania są podzi-
elone.

TWAIN I WYDAWCY

Pewnego razu Mark Twain
złożył wizytę chytremu na
pieniądze wydawcy, któremu

zaskoczał druk obzernego
wyboru swych humorów.
Ten zapoznał się z treścią re-
kopisów Twaina i rzekł:
— Chęć pana uprzedzić że
nie uznaje „starego” cennika.
Każda rzecz wyemant osob-
no według jej wartości.
— Och — zawołał Mark
Twain — nigdy nie przypu-
ściłem, że otrzymam aż tyle!

EINSTEIN W USA

Podczas pierwszego pobytu
Alberta Einsteina w Nowym
Jorku obwołano uczonego „ju-
sem” i transparenty malują-
cego napis: „To jest słynny pro-
fesor Albert Einstein”. Samo-
chód obrzucono kwiatami i
kolorowymi serpentynami.
— Co o tym sądził Albert?
— Zapytała go cicho żo-
na.
— Zupełnie jak w cyrku —
osławiali uczony — tylko
że mimo wszystko oglądanie
słonia lub żyrafy jest bardziej
zabawne od widoku starego
profesora. (W.R.)

„ZIZI”

Zona rankiem mówi do
męża:

— We śnie przez cały
czas mówiłeś „Zizi, Zizi,
Zizi”. Co to znaczy?

— Ach! Zizi, to koń,
którego obawiałem wczoraj
na hipodromie. Mom
nadzieję, że nie będzieś
zazdrośna o jakiegoś tam
konia.

Wieczorem mąż po pra-
cy wraca do domu.

— Co nowego, kocha-
nie?

— Był do ciebie jakiś
telefon? Zdał się, że
dawnośna... „Zizi”...

(tb)

PRZEDSIĄZIENIA PERMANENT

Kara boska

W jednym z urzędów w K.
kierownik X. ma zwycię-
żyła przynajmniej godzinę
niej niż pracownicy. Z regu-
ły zaopatrzone w silną
mocną herbatę i spoko-
nie przegadał kilka dni
temu tradycyjnie ułożony
maszynki elektrycznej, na
której nastąpił ciosy, a
następnie sądził się
lekturze sąsiadki sprawy. Z
zamknięcia wyrzucił kierow-
nika po godzinie krzyki
pracowników, dochodzące z
sąsiedniego pokoju. Głowa
tę ułanę frant, które
zaużył się od rozgnanego
do czerwoności czajnika. Po
przebiegu dnia kierownik
dał rygorystyczne polecenie
by zabrakło wszystkich po-
mieszczeń biurowych elek-
trycznych maszynki i „stosowa-
ka” ze względu na... bezpie-
czeństwo pracownictwa.

Z życia pałacy

W dziale inwestycji jedno-
go z kieleckich przedsiębior-
stw pałacze otwierali na
biurowym gatunkom popiero-
sów i tytoniu umieścić o-
rządowy napis:

„Palmy tylko marthuną
opini! (brak „klubo-
wych” „amphory”.

Określenie przybywa

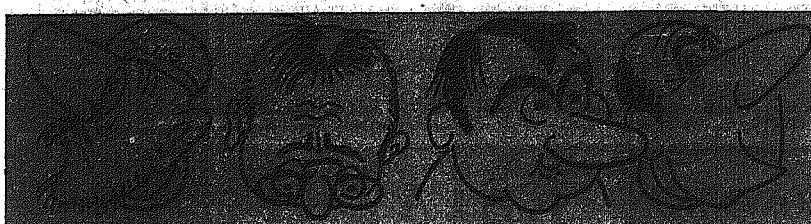
Pełen uczestnik kurela
nauki języka angielskiego
dla postępujących ma trud-
ności z zapamiętaniem
znaczenia słówek. Stara się
jednak nadrobić brak im-
prozując, na skutek czego
dochodzi do niezgod-
ności nieporozumień. O-
stańco wspomniany
stuchacz otrzymał od lektora
zadanie: przeczytać popraw-
nie i przetłumaczyć na je-
zyk polski znaczenie wypis-
anych na tablicy rzeczow-
ników. Zaczął od słowa
c o w b o y, wypowiadając
je ku zadowoleniu nauczyci-
ela z należytym akcentem
k o a b o c.

— To znaczy żądacie kła-
setowy — dodał z popie-
chem kursant.

I w ten sposób uzyskany
mażek odpowiadał po-
palarnie już pilsardzie.

O myśliwych

W jednym z kół myśliw-
skich pan Z., przebrunio-
ny przez dłuższy czas w ofe-
rnym województwie, podzi-
lił się z kolegami po łufie
wynikami polowań na tam-
tejszym terenie. Jeden z my-
śliwych zgryzł się
prawda, że ostatnio padał
tam sporo zulerzyny. Y.
zaprzeczył, oburzył na-
tomist, że pado kilka
znanych myśliwych. Prze-
zyszenie nie zawarł już
paso puzynym, profanem
przechylnym się dysku-
sji o łowach. (ZEM)



DACH

GDY przyjechał instruktor
z powiatu do naszego
miasteczka i obejrzał to,
powiedział: winnąję wam ta-
kiego kregu tanecznego. Mysł-
my tam nie bardzo wiedzieli
o co mu chodzi, ale od tej
pory mówiliśmy na te deski
„krąg”.

Ta było tak: miodził nie
miele, gdzie tańczyć, więc
wzięli deski i je zbili, rów-
niutko ułożyli na piasku, o-
grodzili to jako tako i po-
wiezieli: tu będziemy tań-
czyć. Jak powiedzieli, tak
robili. Ino że nie zawsze im
pogoda sprzyjała.

Pierwszy wystąpił z tym
młodzieżywo aktywista,
Petrus. — Po co nam — mó-
wił — ma kępa na słowy,
jak możemy tańczyć pod dach-
chem? Całe miasteczko krzy-
knęło, żeby zadaszę. Dzięki
uporowi — zadaszysmy krąg.

tenaczny. Wtedy Petrus, któ-
ry budował sobie obok o-
bory, złożył podanie o prze-
ciągnięcie zadzenia na jego
stronę, żeby było ekonomicz-
niej. Wtedy się zaczęło.

I tak uchwaliliśmy, żeby
zlikwidować prywatne zad-
zenia, ponieważ są nieeko-
nomiczne i szpecą miasteczko.

mocy kominiarzy, którzy zna-
li wszystkie w miasteczku da-
by. Trzeba było postawić
cztery słupy na wzgórzach
wokół miasteczka, na tych
słupach rozpiąć dach tak, by
przykrywał wszystkie domy
składowe i jednolity i szczer-
li. Wówczas przystąpiła do roz-
biórki.

steczkiem całą swą różnow-
dą, mieszkańcy domów byli
zaskazdowi, ponieważ przeto-
zaciekać do mieszkań od cza-
su zlikwidowania indywidual-
nych zadzeń. Radość była
wielka.

I zaraz, jakos przed Wiel-
kanocą, zagrzmiło, lupnęło
kilka razy, łomotnogo prze-
ciagle. Ludzie zerwali się z
pościeli i patrzyli z trwogą
na dach. A on powolutku u-
niósł się w górę pod wpływ-
em jakiejś tajemniczej siły,
i odpytnął wśród czarnych o-
błoków. Strubowanie nie było
dobre przecyżynie. Ludność
wyszła na rynek jeszcze tej
samej nocy. Uchwalono jed-
nogłośnie przywrócenie za-
dażeń indywidualnych.

Wczoraj, nadszedł pierwszy
transport papy.

S.A. JIM



FILATELISTYKA

● Bułgarskie Przedsiębior-
stwo Filatelistyczne „Filateli-
st” skupuje — o czym infor-
muje miesięcznik „Filatelen
Proglas” — nie tylko stare i
rzadkie emisje, ale także no-
wosci 1973 r., których nakład
został wyczerpany. Ofagowują
cenę są od 2 do 6 razy wy-
ższą od nominalnej znaczków.
I tak np. za serię 1 blok
„Preski Bojany” o nominal-
nej 1,80 lewa „Filatelijska” oferuje
3,77 lewa. Za serię „Jachy”
o nominalnej 0,70 lewa przed-
siębiorstwo płaci w skupie
4,24 lewa, zaś za serię blok
„Stanisław Doepiewski” (nomi-
nal 1,77 lewa) — 3,26 lewa.
(KAS)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3) biologiczna, 8)
dusznica, 9) centrum, w którym
się coś skupia, 10) członek za-
konu o ostrej regulie, 13) pół-
okrągła płaszczyzna z herbem,
(10) lek 17) przysłowno silny,
(19) wierzach gruntu, 20) obłok,
(24) staroza, odczona powzech-
nym szacunkiem łobozta, 27)
góry z Monte Carmo, 28) uśa-
cie płaczenia w przeszyni, 29)
podziałki wpłynęły w siołach wy-
wiadowych.

PIONOWO: 1) przy ułoku
(Gangues), 2) sekundantem, 3)
beskrzyżowy wielobok szosmo
słobla, 4) towarzyszy Einwinu
(Kochow), 5) będa rymu 6)
wzrostu, 7) łosia, 11) do-
za, 12) właściciel kładnego go-
spodarstwa różnego w pałacu
kapitulistycznym, 14) przekaz
bankowy, 15) szum, 18) mebel-
osłona, 21) jedyn z całowitych
liratorów w pospi polskiej XX w.,
22) libeński kuzen szosm, 23)
miejsce pochodzenia Venus u-
mieszczonej w Luwrze, 24) ka-
cie ułocia, 25) twierdzenie

wyrzające załoznienie, 26) twa-
nie.

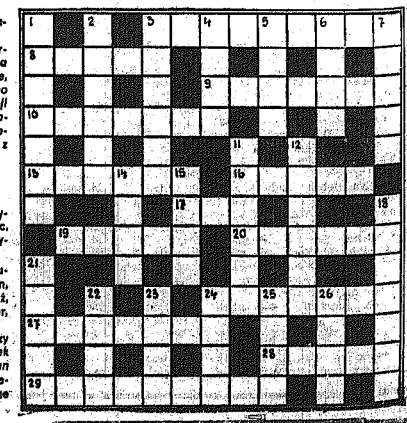
**Wódo czytelników, którzy w ter-
minie 10 dni od daty ukazania
się numeru nadesłali rozwiązania,
losujemy 5 bonów książkowych po
40 zł. Pod adresem redakcji
„Słowo Ludu”, pl. Obrońców Sta-
lingradu 2, 23-307 Kielce) pro-
simy dopisywać: Krzyżówka z
nr 808.**

ROZWIĄZANIE Z NR 808

Postanowił hamoli trytyki przy-
kład, okant, inwazja, Nunces,
ochłoda, szandarm, szosym, in-
cydent, szosła, okant.

Pionowo: hipiska, Adygo, ru-
do, płoci, karta, alki, kordon,
Enleida, wiecho, zafoty, angat,
hematyt, iskra, Arel, dudak, twój
wiek.

NAGRODY otrzymują: Jerzy
Freudenreich z Poznania, Jacek
Jarmutowski z Kielc, Mariusz
Bartkiewicz z Białym oraz Wio-
sława Olina i Jerzy miłko ze
Starachow.



JERZY CHROBOT

WIESLAW BARANS